

Stanisław Kowalczyk

Modele integracji europejskiej

Annales. Etyka w życiu gospodarczym 8/1, 157-163

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Modele integracji europejskiej

Od kilkudziesięciu lat Europa jest w trakcie daleko idących przeobrażeń ekonomicznych, ustrojowo-politycznych, etnicznych, kulturowych i światopoglądowych. Jest to proces stopniowej integracji obejmujący coraz to nowe kraje i nowe sektory życia społecznego, dlatego przed mieszkańcami tego kontynentu pojawia się pytanie: jaka będzie Europa jutra? Jaki powinien być fundament i mechanizm integracji europejskiej?

Odpowiedzi na postawione pytanie nie są identyczne, istnieją bowiem różne koncepcje integracji. Mając na uwadze kryterium struktur władzy, wyróżnia się dwojaką koncepcję: pragmatyczno-funkcjonalną i konstytucyjną¹. Pierwsza z nich optuje za tworzeniem polityczno-ekonomicznej społeczności europejskiej w sposób oddolny, tj. poprzez stopniową integrację gospodarczą, administracyjną i polityczną, co w zasadzie nie wyklucza dalszego istnienia państw narodowych. Byłby to układ policentryczny, ale równocześnie sprzyjający funkcjonowaniu instytucji ponadpaństwowych. Bardziej radykalna jest koncepcja konstytucyjna społeczności europejskiej, która opowiada się za odgórną metodą integracji oraz dąży do sformułowania konstytucji ogólnoeuropejskiej jako podstawy prawnej państw członkowskich. Koncepcja ta nie uznaje potrzeby dalszego istnienia państw narodowych.

Uwzględniając kryterium polityczno-ustrojowe i definitywny cel procesu integracji, wyróżnia się dwa modele przyszłej Europy, tj. Europę ojczyzn i Stany Zjednoczone Europy². Istnieje jeszcze kryterium kulturowo-aksjologiczne, na bazie którego funkcjonują i konkurują ze sobą dwa podstawowe modele integracji Europy: laicko-oświeceniowy i aksjologiczno-chrześcijański³. Model laicki, koncentrujący się na postulatach neutralności religijnej i etycznej w życiu publiczno-politycznym, opowiada się za koncepcją centralistyczną i dąży do Stanów Zjednoczonych Europy. Model aksjologiczno-chrześcijański, wskazujący na nieodzowność etycznych podstaw każdej społeczności, jest bliski koncepcji policentrycznej i mówi o potrzebie Europy narodów i ojczyzn. W dalszych rozważaniach będą omawiane model laicki i model chrześcijański jako najbardziej reprezentatywne programy procesu zjednoczeniowego Europy.

Model laicko-oświeceniowy integracji Europy, nawiązujący do XVIII-wiecznych nurtów deizmu, antyklerykalizmu i liberalizmu, ma w mniejszym lub większym stopniu profil opozycyjny wobec chrześcijaństwa i jego wartości. Niektórzy zwolennicy laickiego modelu

¹ Por. J. Chodorowski, *Czy zmierzch państwa narodowego*, Poznań 1998, s. 73–88. Autor ma na uwadze proces integracji w skali ogólnoświatowej, ale zaproponowane rozróżnienie ma swój odpowiednik również w odniesieniu do integracji europejskiej.

² Traktat Unii Europejskiej zawarty w Maastricht jest kompromisem pomiędzy obu modelami. Por. D. Howard, *Niedociągnięcia w Maastricht*, [w:] J. Sweeny, J. Van Gerwen (red.), *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, Kraków 1997, s. 143–180.

³ W. Bokajło, *Federalizm – rozwój idei i niektóre teorie*, [w:] tenże (red.), *Federalizm. Teorie i koncepcje*, Wrocław 1998, s. 135–137.

Europy zajmują pozycje jawnie antychrześcijańskie, inni achrześcijańskie. Klasyki liberalnej filozofii, na czele z Hobbesem i Rousseau, byli deistami niechętnie nastawionymi do ortodoksyjnego chrześcijaństwa⁴. Ostatni z nich propagował „religię naturalną”, proponując ekspulsję katolików wiernych swemu sumieniu z terenu państwa. Owocem ideologii społecznej Rousseau była Rewolucja Francuska w 1789 r., w trakcie której wszelkimi sposobami zwalczano chrześcijaństwo – posuwając się aż do fizycznej likwidacji duchownych i katolików świeckich wiernych papieżowi.

Antychrześcijański model integracji Europy, realizowany drogą militarnego podboju, w XX wieku był realizowany przez dwa reżimy totalitarne: komunistyczny marksizm i niemiecki hitleryzm⁵. Pierwszy z nich nawoływał do internacjonalizmu, głosząc hasło: proletariusze wszystkich krajów łączcie się. Lenin dążył wszelkimi siłami do „zjednoczenia” Europy w oparciu o ideologię komunistyczną, ale plany te pokrzyżowała Polska w 1920 r. po zwycięskiej bitwie pod Warszawą. Inną wizję „jednolitej” Europy posiadał Adolf Hitler, uznając za jej posiadacza i władcę rasę nordycką – na czele z Niemcami. Inne narody tego kontynentu zamierzał bądź fizycznie zlikwidować, bądź zniewolić. Wspólnym rysem marksizmu i hitleryzmu była niepoohamowana wrogość wobec chrześcijaństwa, gdyż jednoznacznie uznawało ono równość wszystkich ludzi i narodów.

Po upadku hitleryzmu i państw komunistycznych w Europie nikt nie głosił jawnie antychrześcijańskiego modelu integracji europejskiej. Nadal jednak upowszechniany jest model oświeceniowo-laicki przez zwolenników ideologicznego liberalizmu, w którego programie mieści się całkowite uprzywątlenie chrześcijaństwa: jego wartości religijnych, etycznych, edukacyjnych i kulturowych.

Wpływ takiej antychrześcijańskiej postawy jest zauważalny w Traktacie z Maastricht i innych dokumentach Unii Europejskiej, gdzie brakuje invocatio Dei i odwołania się do chrześcijaństwa, które przez dwa tysiące lat kształtowało przecież Europę i jej kulturę. Zarówno Watykan, jak i inne państwa (w tym Niemcy), postulowały uwzględnienie w dokumentach Wspólnoty społecznej roli religii. Ostatecznie 2 października 1997 r. w Amsterdamie ministrowie spraw zagranicznych Unii Europejskiej podpisali nowy traktat (zwany Maastricht II), w którym znajduje się tzw. artykuł kościelny. Episkopat niemiecki, wspólnie z tamtejszym Kościołem Ewangelickim proponowały następujący zapis: „Unia przestrzega konstytucyjno-prawną pozycję wspólnot wyznaniowych w państwach członkowskich jako wyraz tożsamości tych państw członkowskich i ich kultur również jako część wspólnego dziedzictwa kulturowego”⁶. Proponowany zapis nie został jednak przyjęty, gdyż sprzeciwiła się między innymi Francja, która od 1905 r. przestrzega rozdziału Kościoła i państwa.

Stolica Apostolska zaproponowała, aby istniejące prawo Unii Europejskiej uzupełnić następująco:

Do art. F ust. 3 dodać słowa: „Unia Europejska uznaje znaczenie Kościołów i innych wspólnot religijnych dla tożsamości i kultur państw członkowskich i dla wspólnego dziedzictwa kulturowego narodów Europy”.

⁴ S. Kowalczyk, *Liberalizm i jego filozofia*, Katowice 1995, s. 173–183.

⁵ J. Laughland w dziele *The Tainted Source: The Undemocratic Origins of the Europea Idea*, Little Brown 1997 cytuje wypowiedzi współpracowników Hitlera, Mussoliniego, zwolenników francuskiego rządu Vichy i norweskiego kolaboranta V. Quislinga, którzy często mówili o potrzebie zjednoczonej Europy – oczywiście w oparciu o ideologię rasizmu.

⁶ Cyt. za: G. Robbers, *W sprawie „artykułu kościelnego” w Układzie Europejskim – Maastricht II*, [w:] H. Juros (red.), *Europa i Kościół*, Warszawa 1997, s. 116 (111–120).

Art. 238 Traktatu o utworzeniu Wspólnoty Europejskiej uzupełnić słowami: „Wspólnota Europejska przestrzega właściwej Kościołom i innym wspólnotom religijnym pozycji prawnej w państwach członkowskich oraz odrębność ich wewnętrznych struktur”⁷.

Propozycja Watykanu także nie została przyjęta ze względu, jak wyjaśniono, na pluralizm światopoglądowy mieszkańców współczesnej Europy i ich zróżnicowanie religijne. Ostatecznie w klauzuli końcowej do Traktatu z 2 października 1997 r. przyjęto następującą formułę: „Unia przestrzega statusu, jakim cieszą się Kościoły oraz stowarzyszenia i wspólnoty religijne w państwach członkowskich odpowiednio do ich przepisów prawnych, tak aby nie zostały one naruszone”⁸. Sam fakt uwzględnienia w dokumentach Wspólnoty Europejskiej statusu i roli religii należy oczywiście ocenić pozytywnie. Ale wagę powyższego dokumentu osłabia fakt, że nie znajduje się on w tekście samego Traktatu, a jedynie umieszczony został w końcowej klauzuli. Po drugie, brakuje jednoznacznego uznania podmiotowości prawnej Kościoła katolickiego w strukturze Unii Europejskiej jako takiej⁹. Papież Jan Paweł II z ubolewaniem wielokrotnie stwierdzał, że w dokumentach oficjalnych jednoczącej się Europy brakuje uznania ewidentnego faktu, iż Europa i jej kultura jest owocem wartości chrześcijańskich. Zwyciężyła niestety ideologia laickiego neoliberalizmu, który odmawia religii – w tym chrześcijaństwu – prawa do uczestniczenia w życiu publiczno-państwowym. Jedność przyszłej Europy opiera się przede wszystkim na wspólnym rynku, wspólnej walucie i wspólnych strukturach administracyjno-politycznych. W modelu laickim integracji europejskiej deprecjonuje się rolę kultury moralno-duchowej, w tym kultury religijnej. Za laickim modelem integracji europejskiej demonstracyjnie opowiedział się J. Rau, prezydent niemiecki, podczas zjazdu w Gnieźnie w 2000 roku. Oświadczył wówczas, że fundamentem zintegrowanej Europy nie mogą już być wartości chrześcijańskie, lecz neutralność światopoglądowa. Zdecydowanie za laickim modelem integracji europejskiej opowiada się były prezydent Francji, Jacques Chirac, który prezentuje siebie jako katolika, a mimo to oponuje przeciw *invocatio Dei* w tekście proponowanej konstytucji Unii Europejskiej, a także przeciw jakiegokolwiek wzmiance o chrześcijańskich korzeniach Europy i jej kultury. Jest niekwestionowanym faktem, że europejska kultura jest połączeniem kultury grecko-rzymskiej i judeo-chrześcijańskiej. Można więc powiedzieć, że to chrześcijaństwo stworzyło Europę i jej narody. Uniwersalizm chrześcijański był źródłem najbardziej cennych elementów europejskiej kultury: moralności, sztuki, filozofii i nauk humanistycznych. Z tego względu laicko-oświeceniowy model integracji europejskiej jest historycznie bezzasadny, społecznie zaś niebezpieczny, ponieważ niszczy najbardziej istotne podstawy jedności narodów i państw Europy.

Druga koncepcja integracji europejskiej odwołuje się do motywów aksjologicznych jako głównej podstawy życia społecznego. Chodzi głównie o wartości religijne i moralne, które od dwu tysięcy lat są na terenie Europy związane z chrześcijaństwem. Pierwszą próbę zjednoczenia Europy podjął Karol Wielki w VIII wieku, przeciwstawiając się naporowi muzułmanizmu z północnej Afryki¹⁰. Imperium karolińskie szybko się jednak rozpadło na państwa Franków i Germanów. Kolejną próbą wskrzeszenia jedności europejskiej było

⁷ Tamże, s. 117.

⁸ Cyt. za: H. Juros, *Klauzula o Kościołach w Układzie Maastricht II*, tamże, s. 123 (121–135).

⁹ Krytycznie ocenia „artykuł kościelny” Traktatu z Maastricht II Cz. Bartnik. Por. *Klauzula o kościołach w Układzie Maastricht II*, [w:] tamże, *Fenomen Europy*, Radom 2001, s. 381–385.

¹⁰ Por. M.H. Serejski, *Idea jedności karolińskiej*, Warszawa 1937.

Cesarstwo Rzymskie, nawiązujące do tradycji starożytnego Rzymu, ale w oparciu już o chrześcijaństwo.

Współcześnie ideę jedności Europy i świata silnie akcentował Pius XII, który przyszlą wspólnotę międzynarodową rozumiał jako federację wolnych suwerennych państw¹¹. Idea jedności europejskiej jest obecna w wypowiedziach papieża soborowych: Jana XXIII i Pawła VI. Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* omawiał relację państw do społeczności światowej¹², co można zinterpretować jako pośrednią akceptację integracji europejskiej. Paweł VI w encyklice *Populorum progressio* apelował o solidarność międzynarodową i proponował konkretne sposoby pomocy dla krajów rozwijających się, odwołując się do braterstwa ludów¹³. Jego wezwania są aktualne także w odniesieniu do współczesnych krajów europejskich, co implikuje ich stopniową integrację. Tenże papież w swych przemówieniach niejednokrotnie nawiązywał bezpośrednio do problemu jedności Europy, upatrując jako warunek sine qua non autentycznej integracji wierność kulturze chrześcijańskiej. W przemówieniu *Duchowa droga Europy ku jedności* stwierdził: „To właśnie wiara, wiara chrześcijańska, katolicka stworzyła Europę, stała się wprost jej duszą”¹⁴. W innym swym przemówieniu Paweł VI do „wspólnego dziedzictwa Europy” zaliczył takie wartości, jak: wiara w Boga, autonomia ludzkiego sumienia, godność człowieka, idee prawdy, równości i braterstwa, sprawiedliwość indywidualną i społeczną¹⁵. O ile jednak Pius XII sprzyjał idei federacji państw europejskich, to Paweł VI nie wypowiadał się na temat ustroju przyszłej Europy.

Problematyka jedności Europy jest częstym przedmiotem uwagi papieża Jana Pawła II. Z okazji 1500 rocznicy urodzin św. Benedykta powiedział: „Od wielu lat podejmuje się chwalebne prace zmierzające do jedności Europy, niestety, wciąż jeszcze podzielonej. Poczyniono już wiele kroków prawnych i instytucjonalnych w tej dziedzinie, które budzą wielkie nadzieje zainteresowanych narodów. Jestem szczęśliwy, że mogę życzyć odbudowania i powrotu jedności moralnej i duchowej, która była dziełem św. Benedykta”¹⁶. Powyższa wypowiedź pozytywnie ocenia jurydyczno-instytucjonalne elementy integracji europejskiej, lecz zarazem przypomina o potrzebie jedności opartej na wartościach moralno-duchowych. Kilka lat później Jan Paweł II ogłosił encyklikę *Slavorum Apostoli* (2 VI 1985), poświęconą misjonarzom krajów słowiańskich - św. Cyrylowi i św. Metodemu. Ich wielką zasługę widzi w fakcie, że „wnieśli decydujący wkład w budowę Europy nie tylko jako wspólnoty wiary chrześcijańskiej, ale także jako organizmu państwowego i kulturowego”¹⁷.

Rok 1989 jest ważną cezurą w dziejach współczesnej Europy, ponieważ załamanie się ideologii marksistowsko-komunistycznej w Europie Środkowo-Wschodniej umożliwiło rozpoczęcie procesu jej stopniowej integracji ekonomicznej, kulturowej i politycznej. Intensyfikacji procesów unifikacyjnych o charakterze ekonomicznym i politycznym towarzyszą wezwania Jana Pawła II, aby nie zapominać o potrzebie jedności aksjologiczno-duchowej jako bardziej podstawowej i trwałej¹⁸. W papieskiej wizji Europy łączy się aspekt

¹¹ Pius XII, *Przemówienie do uczestników Kongresu Międzynarodowego Ruchu Federacji Światowej* (6 IV 1951), „Acta Apostolicae Sedis” 1951, nr 43, s. 278–280.

¹² Jan XXIII, *Pacem in terris*, nr 132–145.

¹³ Paweł VI, *Populorum progressio*, nr 43–55.

¹⁴ Paweł VI, *Duchowa droga Europy ku jedności* (18 X 1975), [w:] Paweł VI, *Nauczanie społeczne*, t. 2, Warszawa 1978, s. 78.

¹⁵ Paweł VI, *Bezpieczeństwo, współpraca i pokój drogą Europy* (1 VIII 1975), [w:] tamże, s. 62.

¹⁶ Jan Paweł II, *Do narodów Europy* (10 III 1980), [w:] *Nauczanie społeczne*, t. 3, Warszawa 1984, s. 41.

¹⁷ Jan Paweł II, *Slavorum Apostoli*, nr 27.

¹⁸ Por. J.B. d’Onorio, *Le project europeen de Jean Paul II*, [w:] *Le Vatican et la politique europeenne*, Paris 1995.

geograficzno-historyczyny z aspektem humanistyczno-aksjologicznym. Podstawą jedności tego kontynentu jest cywilizacja i kultura, których istotą są wartości religijne i moralne¹⁹.

Jan Paweł II jest realistą, dostrzega dwojakie oblicze Europy. Jedno z nich to Europa wielkiej kultury filozoficznej, artystycznej i religijnej, dlatego można ją nazwać „mistrzynią wszystkich kontynentów”. Istnieje jednak także Europa, „w której wzrasta pokusa ateizmu i sceptycyzmu; w której szerzy się niepewność moralna, z którą łączy się rozkład rodziny i degeneracja obyczajów”. Ze swych rozważań wyciąga wnioski: „Europa potrzebuje Chrystusa i Ewangelii, ponieważ w niej są korzenie wszystkich jej ludów”²⁰. Nieodzowny jest więc w przeżywanym kryzysie duchowym Europy powrót do jej chrześcijańskich korzeni, gdyż tylko one pozwolą na trwałą integrację narodów zamieszkujących ten kontynent.

Papież, mówiąc o jedności Europy, nie utożsamia jej z kosmopolityzmem, czyli zanikiem tożsamości etniczno-kulturowej. W jednym ze swych listów pasterskich pisze: „Nie może być prawdziwego pokoju bez tego procesu jednoczącego, w którym każdy naród będzie mógł, w wolności i prawdzie, obrać drogi swego rozwoju. Z drugiej zaś strony proces taki jest niemożliwy, jeżeli zabraknie zgody co do pierwotnej i zasadniczej jedności, przejawiającej się w różnych formach, które nie są antagonistyczne, ale komplementarne”²¹. Nauczanie Jana Pawła II na temat jedności Europy sprowadza się do jego głębokiego przekonania, że procesowi integracji ekonomicznej i politycznej współczesnej Europy musi towarzyszyć odkrycie na nowo przez narody i państwa tego kontynentu jedności aksjologicznej: kulturowo-cywilizacyjnej, moralnej, ideowo-humanistycznej, religijnej. „Europa – mówi papież – nie jest jedynie, ani przede wszystkim rzeczywistością ekonomiczną. Jest przede wszystkim doświadczeniem ducha i kultury niezmiernie bogatym i intensywnym. Stąd też integracji europejskiej nie można rozpatrywać w oderwaniu [...] od dziedzictwa religijnego ludzi, którzy prawie wszyscy, w tej czy innej epoce, zostali ochrzczeni w wierze chrześcijańskiej. Europa posiada fundamenty historyczne oraz zasoby duchowe i kulturalne konieczne do tego, by zbudować model życia oparty na humanizmie zdolnym naprawić nadużycia materialistyczne i technologiczne obecne w innych modelach rozwoju”²². Aluzja do innego modelu rozwoju dotyczy niewątpliwie laickiego modelu budowania jedności Europy, w którym świadomie rezygnuje się z wartości religijnych i moralnych. Jan Paweł II z jednej strony z uwagą śledzi proces integracji europejskiej i w zasadzie go akceptuje, ale z drugiej ustawicznie przestrzega przed integracją wyłącznie „ciała” Europy i pomijaniu jedności jej „ducha”²³.

Model aksjologiczny integracji europejskiej jest przyjmowany przez tych wszystkich, którzy czują się wewnętrznie związani z chrześcijaństwem. Poszczególni reprezentanci myśli chrześcijańskiej nie zawsze są jednak zgodni w bliższej charakterystyce integracji europejskiej, zwłaszcza przy próbie określania ustroju polityczno-administracyjnego

¹⁹ Jan Paweł II, *Obrona praw ludzkich w Europie* (9 XI 1980), [w:] *Nauczanie społeczne*, t. 3, s. 164.

²⁰ Jan Paweł II, *Wspólne korzenie chrześcijańskie narodów Europy*, [w:] *Nauczanie społeczne*, t. 4, Warszawa 1984, s. 202. Por. Jan Paweł II, *Ku jakiej Europie zmierzamy?*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne Kościoła integralną częścią jego misji*, Rzym 1996, s. 100–111.

²¹ Jan Paweł II, *List apostolski Euntes in mundum z okazji tysiąclecia Chrztu Rusi Kijowskiej* (25 I 1985), [w:] *Listy Pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 506.

²² Jan Paweł II, *L'Europa non, solo una realit... economica ma uno ricca esperienza culturale e spirituale*, Rzym 3 XII 1990, [w:] *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. 13, 2, Roma 1992, s. 1369–1370.

²³ Por. J. Życiński, *Europejska wspólnota ducha. Zjednoczona Europa w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1998; tenże, *Perspektywa wielkiej integracji*, [w:] H. Juros (red.), *Europa i Kościół*, s. 7–15; J. Sweeney, J. Van Gerwen (red.), *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, Kraków 1997.

przyszłej Europy. Jedni sympatyzują z modelem politycznym Europy jako państwa federalnego, inni preferują model Europy jako konfederacji narodów i państw.

Zdeklarowanym zwolennikiem Europy jako państwa federalnego, tj. jako „Stanów Zjednoczonych Europy”, jest Peter Kosłowski²⁴. Odwołuje się on do chrześcijaństwa, które – jak mówi – w przeszłości przetworzyło szczepy zamieszkujące Europę w narody, obecnie zaś powinno wytworzyć jeden naród europejski. Państwa narodowe mają zaniknąć, suwerenność poszczególnych organizmów państwowych zmniejszy się w sposób zasadniczy. W miejsce „etnokracji” powstanie jedno państwo europejskie etnicznie jednolite. Europa będzie jednym narodem z wyboru, jak kiedyś powstała Szwajcaria.

Traktat Wspólnoty Europejskiej, choć odwołuje się werbalnie do zasady subsydiarności, to jednak sprzyja modelowi Europy jako jednego państwa federalnego²⁵. Model Stanów Zjednoczonych Europy ogranicza w sposób istotny suwerenność państw członkowskich i zamieszkujących je narodów. Dotyczy to zwłaszcza domeny prawa, co wyraźnie przyznaje jeden z autorów popierających realizowany model integracji europejskiej: „Prawo Wspólnot jest więc niezależnym źródłem prawa, które uprzedza krajowe normy prawne. Ponieważ państwa się tego wyrzekają, nie mogą już same stanowić prawa w dziedzinach objętych uregulowaniami traktatowymi. [...] Normotwórczy charakter Wspólnot Europejskich powoduje, że poprzez powiązanie państw członkowskich gęstą siecią norm prawnych, proces integracji europejskiej staje się w jakimś stopniu nieodwracalny”²⁶. Cytowana wypowiedź jest jednoznaczna: Wspólnota Europejska wymaga od państw członkowskich rezygnacji nie tylko z suwerenności ekonomicznej, ale także z suwerenności jurydycznej. Skoro jest to proces „w jakimś stopniu nieodwracalny”, to jego kontynuacja wymaga tym większej uwagi i rozważki ze strony państw kandydujących do Wspólnoty Europejskiej. Redefinicja pojęcia suwerenności nie może oznaczać faktycznej rezygnacji z niej²⁷.

Większość myślicieli chrześcijańskich opowiada się za takim modelem integracji, aby w jego konsekwencji przyszła Europa była Europą ojczyzn. Taką wizję tego kontynentu propagował w przeszłości prezydent Francji, generał Charles de Gaulle (+ 1970), a także Konrad Adenauer. Polski historyk i historyk, Feliks Koneczny, również popierał ideę federacji państw europejskich²⁸. Podstawą jego analiz była teza, że cywilizacja łańskie kształtuje narody. Dlatego zwalczanie poczucia narodowego jest faktycznie niszczeniem cywilizacji łańskiej, która oparta jest na ideach humanizmu, personalizmu i jurydycznego pluralizmu. Referowane uprzednio wypowiedzi papieża Jana Pawła II wyraźnie implikują istnienie w przyszłej Europie państw narodowych, zachowanie tożsamości etnicznej,

²⁴ P. Kosłowski, *Wyobrażenie przyszłej Europy*, [w:] tenże (red.), *Europa jutra*, Lublin 1994, s. 11–28.

²⁵ Por. J. Życiński, *Europejska wspólnota ducha*, s. 136. Autor nie wypowiada się na temat ustroju politycznego przyszłej Europy: raz mówi o możliwości dezaktualizacji pojęć narodu i suwerenności (s. 130), a innym razem przestrzega przed administracyjnym wprowadzaniem Stanów Zjednoczonych Europy (s. 134–136).

²⁶ J. Czaputowicz, *Systemowe implikacje integracji europejskiej – znaczenie dla Polski*, [w:] tenże (red.), *Integracja europejska. Implikacje dla Polski*, Kraków 1999, s. 35–36 (21–42).

²⁷ „W wyniku procesu integracji europejskiej tradycyjnie rozumiana suwerenność, legitymacja i efektywność państwa terytorialnego podlega erozji, przez co kultury narodów europejskich pozbawiane są tradycyjnej ochrony”. Tamże, s. 42.

²⁸ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935; F. Grabowiec, *Od partykularyzmu do uniwersalizmu. Polskie koncepcje międzynarodowej integracji politycznej w latach 1939–1945. Zarys problematyki*, [w:] W. Bokajło (red.), *Federalizm*, s. 226–236.

religijnej, kulturowej i aksjologicznej. Papież nigdy nie zalecał aksjologicznego uniformizmu, wręcz odwrotnie – zawsze mówił o potrzebie pluralizmu kultur i narodów²⁹.

Reasumując można stwierdzić, że integracja europejska nie powinna być rozumiana jako niwelowanie bogactwa etniczno-kulturowego. Europa przyszłości, wyrastająca z korzeni chrześcijańskiego personalizmu, nie może przetrwać się w gigantyczne federalne państwo na podobieństwo USA. Prawdziwa Europa, wierna swej tradycji kulturowej i aksjologicznej, a zarazem szukająca przeciwwagi ekonomiczno-politycznej dla innych światowych centrów władzy, powinna stać się federacją narodów i państw³⁰.

Models of European Integration

Summary

There are two main models of the European integration: the Europe of nations and states or the United States of Europe. The first model has a cultural-axiological profile; the second has a laic one and is based on the Enlightenment. The laic model of the European integration can be double: a) antichristian – accepted by ideology of Marxism or German Nazism; b) achristian – connected with the ideology of extreme liberalism. The documents of the European Union (the treatise of Maastricht and the proposal of the future European Constitution) say nothing about Christian roots of european culture. „Ecclesiastical article” is not accepted and the Church is not a subject of international law.

According to the social teaching of the Church, especially to statements of the pope John Paul II, the main roots of European integration are not only economic but also axiological (ethical and religious). Therefore the future integrated Europe ought to be the Europe of many nations and not one „european nation”. The axiological-cultural model of the European integration differs completely from the ideology of cosmopolitanism or globalism.

²⁹ Jan Paweł II wyraził nadzieję, że „Europa stanie się wolnym stowarzyszeniem narodów, które pozwoli wszystkim korzystać z bogactwa swej różnorodności”. *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 146.

³⁰ Uznaje to w zasadzie Th. Giblin (*Powojenna droga europejskiej integracji*, [w:] J. Sweeney Van, J. Gerwen Van (red.), *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, Kraków 1997, s. 25–57, ale nawiązując do klasycznego rozgraniczenia dwu modeli narodu, tj. etnicznego i polityczno-obywatelskiego, sądzi, że w integrującej się Unii Europejskiej to właśnie ten drugi model ma większą szansę przetrwania i rolę do spełnienia.